

*Polityka i dyplomacja polska wobec Niemiec. T. 2: 1971–1990,*  
wstęp, wybór i oprac. dokumentów Mieczysław Tomala, Warszawa 2006, ss. 718

Warszawskie wydawnictwo „Elipsa” wydało zbiór dokumentów, ilustrujący relacje polskiej polityki i dyplomacji wobec Niemiec od początku procesu wzmożonej aktywności stosunków Polski z Niemiecką Republiką Demokratyczną i Republiką Federalną Niemiec w roku 1971 do zjednoczenia Niemiec 3 października 1990 r. Jest to kontynuacja omówionego przez mnie I tomu źródeł („Studia Zachodnie”, nr 9, red. D. Dolański, Zielona Góra 2007, s. 250–255). Praca, obejmująca niespełna 20 lat relacji PRL z oboma państwami niemieckimi, jest zbiorem niezwykle obszernym. Publikacja wszechstronnie, podobnie jak jej pierwsza część, opracowana przez Mieczysława Tomalę, liczy aż 709 stron (718 stron z indeksem), na których autor zgromadził aż 266 dokumentów, tj. dwa razy więcej niż w I tomie. Podobnie jak poprzednio, całość zbioru, poprzedzoną obszernym wstępem, uzupełnia bardzo przydatny, szczególnie dla osób parających się zawodowo problematyką stosunków polsko-niemieckich – dobrze opracowany, rozbudowany przez krótkie notki – indeks osobowy, który w istotny sposób ułatwia znalezienie potrzebnych, interesujących czytelnika informacji.

Do tej pory brak było publikacji źródłowej, która pomogłaby wyjaśnić tak kompleksowo nierzadko skomplikowane motywy działania, którymi kierowała się polska dyplomacja wobec państw niemieckich powstałych po II wojnie światowej. Praca Tomala ułatwia również porównanie polityki prowadzonej przez Polskę wobec NRD i RFN. Wyznaczenie cezur na lata 1945–1990 (zakończenie II wojny światowej – zjednoczenie podzielonych w jej wyniku Niemiec) spowodowało, że zbiór dokumentów obejmuje okres we wzajemnych stosunkach niejako zamknięty. Praca wymagała od autora bardzo szerokich kwerend, a trudności nastroczało rozproszenie bazy źródłowej. Wiele z przedstawionych dokumentów było do niedawna utajnionych, co w istotny sposób komplikowało dostęp do nich. Zdarzały się wypadki nieprawidłowej klasyfikacji archiwaliów, niechronologicznego ich ułożenia. Wiele dokumentów nie jest datowanych i podpisanych, co zmusza do wydedukowania dopiero z tekstu przybliżonego czasu ich powstania. Jak zaznaczył Tomala, data sporządzenia notatki często nie pokrywała się z datą opisywanego wydarzenia. Niektóre z szyfrogramów znajdowały się do tej pory w zamkniętej i zalakowanej kopercie, co dowodzi, iż pierwszym ich czytelnikiem był autor niniejszego zbioru.

Autor zbioru zdaje sobie sprawę, że nie może on zawierać wszystkich dokumentów, traktujących w sposób pośredni lub bezpośredni o stosunkach polsko-niemieckich. Tomala wybrał wyłącznie te materiały źródłowe, które jego zdaniem najlepiej ilustrują działania polskiej służby dyplomatycznej wobec obu państw niemieckich w dobie odprężenia Wschód-Zachód, a co za tym idzie wzmożonej

aktywności, szczególnie w stosunkach Polski z Republiką Federalną Niemiec. Równocześnie Tomala poleca wydane wcześniej zbiory dokumentów traktujących o stosunkach Polski z NRD oraz z RFN, które są uzupełnieniem omawianej przez niego tematyki (s. 41–42).

Omawiany zbiór dokumentów powstał w korzystniejszych warunkach niż wcześniejsze prace tego typu. Zmieniła się w sposób zasadniczy sytuacja polityczna na świecie i co najistotniejsze – status samych Niemiec. W wyniku tego pojawiła się możliwość cofnięcia klauzuli tajności wielu arcyciekawych dokumentów, które dzięki temu mogły ujrzeć światło dzienne. Zarówno czytelnik, jak i badacz, specjalista tego okresu w stosunkach międzynarodowych Polski, otrzymali znacznie lepszą bazę źródłową, mogącą zweryfikować istniejące dotychczas oceny i interpretacje.

Tomala zaznacza, iż wybór tytułu zbioru dokumentów: *Polityka i dyplomacja polska wobec Niemiec* nie ma charakteru przypadkowego i jest jak najbardziej przemyślany; oddaje ówczesny stan faktyczny. Klasyczna dyplomacja polska okresu 1945–1970, jak i późniejszego okresu do 1989 r., była w dużym stopniu ograniczona, a politykę zagraniczną kreował Komitet Centralny PPR, a następnie PZPR. Najważniejsze decyzje z nią związane zapadały na posiedzeniach Biura Politycznego, natomiast Ministerstwu Spraw Zagranicznych pozostawała rola czynnika wykonawczego. Tylko w bardzo krótkim okresie w połowie lat 50. ubiegłego wieku MSZ uzyskało pewną samodzielność w kształtowaniu polityki zagranicznej PRL.

Zbiór dokumentów ze względów formalnych skonstruowano w sposób chronologiczno-problemowy. Pierwsza część pracy zawiera źródła dotyczące polityki i dyplomacji polskiej wobec Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a druga – polityki i dyplomacji polskiej wobec Republiki Federalnej Niemiec (w tej części znajdują się dwa dokumenty z Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie Zachodnim). Na 266 cytowanych dokumentów tylko 73 odnoszą się do relacji z NRD, a aż 193 – z RFN. Wśród dokumentów poświęconych polskiej polityce i dyplomacji wobec NRD 32 dokumenty dotyczą lat 70. ubiegłego wieku, 37 dokumentów ukazuje relacje PRL–NRD w latach 80., a 4 dokumenty związane są z rokiem 1990.

Wybór źródeł dotyczących stosunków z RFN jest, jak stwierdzono, dużo obszerniejszy. Lata 70. ubiegłego stulecia reprezentuje w sumie 116 dokumentów, natomiast lata 80. – 57 dokumentów. Aż 20 źródeł odnosi się do wydarzeń roku 1990, co wydaje się zasadne, ze względu na to, iż był to rok, w którym doszło do zjednoczenia obu państw niemieckich. Źródła opublikowane w ramach zbioru mają bardzo zróżnicowany charakter co do formy. Generalnie przeważają dokumenty *stricte* dyplomatyczne. Większość ma postać notatek (pilnych, informacyjnych) – 44 (NRD), 64 (RFN), oraz szyfrogramów, odpowiednio 11 i 61. Resztę stanowią protokoły, informacje, raporty, pisma, listy, opracowania i wiele innych.

Mieczysław Tomala dokonał kwereń, podobnie jak w I tomie źródeł, przede

wszystkim w dwóch krajowych archiwach centralnych. Z Archiwum Akt Nowych pochodzi 17 dokumentów obrazujących relacje PRL–NRD i 33 dokumenty dotyczące relacji (PRL–RFN). Natomiast ze zbiorów Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych wykorzystano aż 53 dokumenty dotyczące PRL–NRD i 137 dokumentów PRL–RFN. Z Archiwum Urzędu Rady Ministrów zaczerpnięto 2 dokumenty dotyczące PRL–NRD i 11 dokumentów PRL–RFN. Poza 8 pozycjami z archiwum własnego autora, jedno źródło zostało wydrukowane wcześniej w innym zbiorze dokumentów, po jednym w czasopiśmie („Nowe Drogi” i „Rzeczpospolita”), jedno jest fragmentem Sprawozdania Stenograficznego Sejmu PRL oraz jedno pochodzi z archiwum zagranicznego.

Część poświęconą stosunkom Polski z Niemiecką Republiką Demokratyczną otwiera pilna notatka, opatrzona klauzulą „tajne”, sporządzona przez ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Jędrzychowskiego z jego oficjalnej wizyty w NRD w dniach 6–8 stycznia 1971 r. W uwagach ogólnych o wizycie minister zanotował m.in.:

W rozmowach z kierownictwem partyjno-rządowym NRD spotkaliśmy się ze zrozumieniem wydarzeń grudniowych i poparciem dla naszego kierownictwa partii i rządu. Znajdowało to również wyraz w zapewnieniach o konieczności podtrzymywania bliskich wzajemnych kontaktów. [...].

Należy również odnotować fakt, że towarzysze NRD-owscy wielokrotnie podkreślali wobec nas potrzebę odgradzania się NRD od RFN i zacieśniania więzów łączących NRD z KS-ami [krajami socjalistycznymi – *D.F.*], w tym także z Polską [...] (s. 47).

Jak widać, relacje międzypaństwowe opierały się w dużej mierze na wielkim zaufaniu i wzajemnym poparciu na zasadzie wzajemności. Nie przeszkadzało to jednak w pouczeniu polskich towarzyszy, I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza, przez I sekretarza KC SED Waltera Ulbrichta w kwestii obsady stanowiska ambasadora PRL w NRD. W protokole ze spotkania w Berlinie 11 stycznia 1971 r. możemy przeczytać:

W. Ulbricht: Stosunki dwustronne. Mówiąc szczerze, nasze stosunki po wojnie rozwijały się dobrze. Polska otrzymała od nas wiele patentów. Była w tym duża zasługa ówczesnego ambasadora Izydorczyka, który był dobrym Polakiem i miał dobry nos, co w NRD jest ciekawe, tak jak żaden inny ambasador z KS. [...] Podobno w Warszawie oskarżono go po tym, że zbyt blisko współpracował z nami. Nie wiem, dlaczego go odwołano. Gdyby był naszym ambasadorem, dostałby raczej order. [...] (s. 48–49).

Interesująco przedstawia się tajna notatka z rozmowy przedstawicieli kierownictwa partyjno-państwowego PRL i NRD w Przelazach (woj. zielonogórskie – obecnie: lubuskie) z dnia 23 czerwca 1972 r. Dowodzi ona jednoznacznie niesamodzielnego charakteru polityki zagranicznej NRD, która tak jak i inne kraje socjalistyczne podporządkowywała ją interesom radzieckim:

[...] tow. Honecker poinformował o stanie rozmów między NRD a NRF o podstawach wzajemnych stosunków. W rozmowach tych NRD prezentuje wypracowaną i skonsultowaną z kierownictwem KPZR koncepcję wymiany poglądów na temat podstaw wzajemnych stosunków (s. 70).

Zdawano sobie doskonale sprawę z tego, że dobre czy nawet bardzo dobre stosunki międzypaństwowe nie zawsze miały bezpośrednie przełożenie na faktyczne relacje polsko-enerdowskie postrzegane przez zwykłych obywateli. Jedna z tzw. notatek informacyjnych mówi o negatywnych zjawiskach w ruchu bezpaszportowo-bezwizowym. Sporządził ją z rozmowy z chargé d'affaires Ambasady NRD w PRL F. Baumanem jeden z urzędników polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych W. Napieraj. W dokumencie czytamy m.in.:

Scharakteryzowałem najczęstsze przypadki szkodliwego zachowania się obywateli NRD, będące przyczyną interwencji milicji, jak próby nielegalnego przekraczania granicy PRL, obserwowanie i fotografowanie obiektów specjalnych i wojskowych, dokonywanie tendencyjnych [sic!] fotografii, zakłócanie porządku publicznego, ublżanie przedstawicielom MO w czasie interwencji i posuwanie się do obrażania narodu polskiego.

Pracownik polskiego MSZ zwracał, nie po raz pierwszy, szczególną uwagę na to:

[...] że otrzymujemy skargi od obywateli polskich odnośnie niewłaściwego i brutalnego zachowania się policji ludowej NRD wobec naszych turystów, jak bicie zatrzymanych, demonstracyjne prowadzenie w kajdankach przez ulice miast, obrażanie godności osobistej i narodowej, pogardliwy stosunek do polskich dokumentów i inne (s. 118).

W części pracy poświęconej relacjom polsko-zachodniemieckim zwraca uwagę niepodpisany materiał, będący przygotowaną w polskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych koncepcją stosunków PRL–RFN, a opracowany prawdopodobnie w czerwcu 1973 r. Dokument jest utrzymany w bardzo ostrym tonie, a propozycje, które zawiera, doprowadziłyby z pewnością do zaostrzenia stosunków pomiędzy oboma państwami. Z czego zresztą doskonale zdawali sobie sprawę jego twórcy. W punkcie 7 tej koncepcji możemy przeczytać:

Przygotować do przesiedlenia 1.000 najbardziej zajadłych rodzin ubiegających się o wyjazd do NRF. Osiedlić ich w województwach rzeszowskim, lubelskim i białostockim. Ich mieszkania przydzielić natychmiast rodzinom polskim, które żyją w trudnych warunkach mieszkaniowych na Śląsku.

Rodziny do przesiedlenia wytypować z takich, które porzuciły pracę, licząc na szybszy wyjazd z Polski [...] (s. 308).

Jak dwuznaczną politykę wobec Republiki Federalnej Niemiec prowadziły polskie czynniki polityczne, świadczy np. Decyzja Biura Politycznego KC PZPR w sprawie zawarcia porozumień z RFN. Dokument nosi datę 8 marca 1974 r. i jest opatrzony klauzulą „tajne specjalnego znaczenia”. Biuro Polityczne, chcąc pod-

kreślić dobrą wolę polskich władz w kwestii wyjazdów na stałe do NRD i RFN obywateli polskich, postanawia w nim m.in.:

Potwierdzić gotowość rządu PRL realizacji Informacji z 1970 r., tj. wydania w ciągu najbliższych 3 do 5 lat zezwoleń na wyjazd do NRD i NRF w granicach do 80 tys. osób, co razem z tymi osobami, które już wyjechały do końca 1970 r., stanowić będzie ok. 130 tys. osób. Oświadczyć, że wydanie zezwolenia na wyjazd nie oznacza obowiązku wyjazdu, jeśli petent z określonych względów z zamiaru wyjazdu zrezygnuje. Stosownie do tego rozłożyć wyjazdy w poszczególnych latach (s. 351).

Jednak równocześnie Biuro Polityczne nakazuje:

Zalecić Komitetom Wojewódzkim PZPR, aby w drodze pracy i politycznej i odpowiednich kroków gospodarczo-socjalnych doprowadziły do dobrowolnego wycofywania podań przez osoby, które zgłosiły chęć wyjazdu (s. 351).

Zupełnie inny charakter mają dokumenty charakteryzujące wzajemne relacje po czerwcowych wyborach w Polsce w 1989 r. Republika Federalna Niemiec jest już wtedy jednym z najbliższych partnerów Polski, a za chwilę stanie się również jej adwokatem podczas procesu wstępowania do NATO oraz akcesji do Unii Europejskiej.

Jednym z przykładów tego rodzaju źródeł jest szyfrogram nr 8490, opatrzony klauzulą „pilna, tajne specjalnego znaczenia” z 5 października 1989. To relacja z rozmowy ministra spraw zagranicznych Polski Krzysztofa Skubiszewskiego z jego zachodnioniemieckim odpowiednikiem Hansem-Dietrichem Genscherem. Rozmowa ta odbyła się w polskim Stałym Przedstawicielstwie w Nowym Jorku 29 września 1989 r. Jej początek był następujący:

1. S.[kubiszewski] podjął wszystkie zasadnicze tematy z zakresu stosunków wzajemnych, koncentrując się na sprawach finansowo-gospodarczych. Wskazał, że w obecnej trudnej sytuacji w Polsce nasz nowy rząd musi niezwłocznie wykazać się pewnymi sukcesami. Chodzi z jednej strony o uzyskanie w pilnym trybie zagranicznej pomocy finansowej, z drugiej zaś o długotrwały program pomocy. [...]
2. G.[enscher] wyraził żal, że w ostatnim okresie uczyniono mało w stosunkach polsko-niemieckich. Uważa, że należy przygotować cały pakiet działań pomagających Polsce:
  - a) naszemu krajowi potrzebny jest „oddech” w Klubie Paryskim. Trzeba przełożyć płatności, bo obsługa kredytów przez Polskę pozbawiłaby ją całkowicie środków na inne cele [...].
  - b) kredyt „Jumbo” ma zostać częściowo umorzony, częściowo przeliczony na złotówki [...].
  - c) należy przyciągnąć do Polski niemieckie inwestycje i joint ventures [...].
  - d) należy skorzystać z ekspertyz specjalistów z RFN, którzy mogliby wypowiedzieć się co do rozwiązania polskich problemów gospodarczych (s. 647–648).

Wydawnictwo źródłowe opracowane przez Mieczysława Tomalę wypełnia kolejną lukę wśród zbiorów dokumentów, obrazujących stosunki polsko-niemiec-



kie po II wojnie światowej. Jest ono nie tylko merytorycznym wyborem źródeł, ale także swoistym przewodnikiem po powojennych, jakże skomplikowanych relacjach polsko-niemieckich. W interesująco skonstruowanym wstępie autor poprzez umiejętną narrację przedstawił stosunki Polski z państwami niemieckimi, co też starał się zilustrować kompetentnie dobranymi źródłami. Dzięki obszernym komentarzom wydawnictwo to ma istotny walor dydaktyczny, który ułatwia korzystanie ze zbioru także mniej przygotowanym pod względem ogólnohistorycznym czytelnikom.

Ta dwutomowa, obszerna publikacja jest inicjatywą ze wszech miar pożyteczną również dla osób zajmujących się problematyką polityki zagranicznej, a w szczególności stosunków polsko-niemieckich, zawodowo, jak np. dziennikarze, studenci, nauczyciele czy pracownicy nauki. Pozwala uniknąć, a z całą pewnością ograniczyć, czasochłonne kwerendy archiwalne, które w dużym stopniu można zastąpić cytowaniem i krytyką opublikowanych już dokumentów.

*Dariusz Fabisz*